№ 158. Łódź, Niedziela 13 czerwca 1920 roku. Cena 1 mk. (Na prowincji 110 f.) Rok I.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60143

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie mk. — 20 kwartalnie mk. 60.— rocznie mk. 240.—

Cena numeru pojedyńczego 1 mk.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.
Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wiecz.
Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 5—7 po poł. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.
Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 5.00, w tekście mk. 6.00, po tekście reklamy mk. 3.00, nekrologi mk. 2.00, zwyczajne 2.50 fe za wiersz petitowy jednołamowy.

Ogłoszenia drobne 40 f. za wyraz, dla poszukujących pracy 30

Ogłoszenia nadesłane po g. 6 wiecz. 50 procent drożej.

Za miskę soczewicy.

Pertraktacje „handlowe“, prowadzone w Londynie pomiędzy Lloyd-George'm a delegatem rządu sowieckiego inż. Krasinym, są bodaj najważniejszem wydarzeniem polityki międzynarodowej dni ostatnich.

Zygzakowaty stosunek Anglji względem Rosji Sowieckiej wszedł w nową fazę. Po wyrzuceniu miljardów na podejrzane wyprawy Denikinów i Kołczaków, po cichej choć wydatnej akcji wspomagania ostatniego z reakcyjnych Mohikanów, gen. Wrangla na Krymie, przyszła kolej na umizgi do przedstawicieli upaństwowionych kooperatyw rosyjskich i pogoń za fatamorganą rosyjskiego lnu, drzewa i zboża.

Zimne wyrachowanie i albioński iście egoizm, będące jedynemi sprężynami całej działalności dyplomatów angielskich podczas długiego procesu likwidacji wielkiej wojny, święcą dziś nowe zwycięstwa. Groźne — acz niewątpliwie przesadzone wiadomości ze Wschodu o wysoce niebezpiecznych dla imperjum brytyjskiego dążeniach bolszewickich do wzniecenia nacjonalistyczno-komunistycznego fermentu w Persji, Afganistanie i Indjach, zmusiły rząd angielski do złagodzenia stosunku względem „bandy morderców“, jak nazwał niedawno carów sowieckich jeden z ministrów angielskich. Bolszewicki szantaż, polegający na usilnem kolportowaniu w ciągu paru tygodni, wieści o „olśniewających“ zwycięstwach wojsk czerwonych i rzekomem przełamaniu polskiego frontu, był prawdopodobnie tym bodźcem psychologicznym, który popchnął dostojników londyńskich do ryzykownych bądź co bądź pogawędek.

Tem trudniej oprzeć się było pokusie, że bolszewicy po mistrzowsku sączą swych kontrahentów miljonami złota, nagrabionego przez parę lat, w myśl naczelnej zasady sowieckiej: „grabi nagrablennoje„ i złotem tem obiecują płacić za dostarczane im przez kupców angielskich towary. A przecież paskarze z londyńskiej City, towarów tych mają bez liku, składy są przepełnione, a kupować—niema komu, gdyż najbardziej potrzebujący klijenci zbyt niską dziś rozporządzają walutą. Kupcom angielskim grozi katastrofalny spadek cen, krach,—przeto złeżałe towary sprzedać trzeba choćby djabłu samemu, zwłaszcza—jeśli płaci złotem. Że tak jest, a nie inaczej, wyznał niedawno z godną podziwu otwartością niejaki p. Wattson, londyński korespondent warszawskiego „Journal de Pologne“.

Z drugiej zaś strony, za cenę nawiązania stosunków „handlowych“ pomiędzy Anglją a Sowdepją, zobowiązują się bolszewicy przerwać swą akcję militarno-polityczną na Wschodzie i zaniechać wszelkiej agitacji w Anglji. Znika więc tym sposobem zmora, co płoszy dziś sen w pościeli ich lordowskich mości... Czyż można odtrącać tę miskę sowieckiej, dziegciem zaprawionej soczewicy???

Że na te konszachty marszczą brew inne państwa, t. zw. sprzymierzone, przedewszystkiem zaś Francja i Belgja, że burzy się w tych krajach, a nawet w Anglji, wielka część uczciwej opinji publicznej — z tem się rząd angielski liczyć nie potrzebuje. Po dopięciu całkowitem swych celów wojennych, po zmiażdżeniu Niemiec na morzu, czuje się Anglja dość silną, by wyrzec swoje: „Tak chcę“—bez apelacji.

Wiadomości o rokowaniach londyńskich są, jak dotąd, dość skąpe i ograniczone. Ostatnio nawet wydają się, że politycy angielscy okazują jakby pewną rezerwę. Być może dlatego, że zagasły już pomysłowe ognie bengalskie bolszewickiej blagi o zdobyciu Kijowa i Mińska, zaś angielskim handlarzom zajrzała w oczy zdumiewająca prawda potężnej kontrofensywy polskiej.

Jakie będą ostateczne wyniki tego gruchania angielskich czcicieli złotego cielca z tow. Krasinym i jego satelitami—przewidzieć dziś niepodobna. W toku rokowań bowiem linja polityki giętkiego Lloyd-George'a niejednokrotnie jeszcze będzie się skręcać, zwijać i załamywać. To tylko jedno powiedzieć już można, że chwilowy tryumf dyplomacji sowieckiej nad Tamizą nie jest bynajmnej tryumfem zasad demokratycznych, ani nawet pseudodemokratycznych, i pokojowych. Przeciwnie—jest to zwycięstwo zimnej lichwiarskiej kalkulacji strat i zysków nad tym „idealizmem w celach“, w którego obronie krwawi się Polska przez tyle już miesięcy, zwycięstwo nienasyconego w swej żądzy zysku, szantażysty kapitalistycznego, dla którego wszelkie środki są dobre, jeśli tylko do napełnienia kas ogniotrwałych prowadzą...

B. D.

—o—

Biurokratyczne igraszki.

Mówi się dość często, że w spadku po śp. naszych „opiekunach“ Moskalach i Austrjakach odziedziczyliśmy wiele trapiących nas dotkliwie chorób, a między innemi chorobę nader brzydką i w skutkach swych bardzo szkodliwą — tępy biurokratyzm, na który coraz częściej słychać u nas skargi.

Przypadkowo jesteśmy w posiadaniu bardzo ciekawego dokumentu, świadczącego o wżeraniu się ślepego biurokratyzmu w nasz organizm państwowy.

Rzecz tak się miała.

Było to w kwietniu. Pomocnik zawiadowcy ruchu, na pewnej stacji ojciec dość licznej rodziny, nie mogąc się utrzymać ze skromnej swej pensji, zwraca się do Pana Prezesa Dyrekcji Warszawskiej o przyznanie mu wsparcia w sumie 1300 mk. na kupno kamaszy.

Nieotrzymanie tego zasiłku byłoby klęską dla tego urzędnika i wprost uniemożliwiłoby mu sprawowanie dotychczasowego urzędu. Dlatego w razie nieuwzględnienia swej prośby, byłby zmuszony prosić o przeniesienie do składu opału, w charakterze zwyczajnego robotnika

lepiej uposażonego i nie zmuszonego do takich wydatków i odpowiedzialności, jak Pom. Zaw. ruchu. Tyle zawiera prośba Pom. Zaw. ruchu pewnej stacji do Pana Prezesa Dyrekcji Warszawskiej.

Po miesiącu (jak na nasze stosunki to dosyć prędko) nadeszła odpowiedź dość oryginalnej treści.

Nie mówi się w niej o wsparciu, a natomiast Pan Prezes przychyla się łaskawie do prośby swego urzędnika i poleca go przydzielić do miejscowego składu opału, gdzie dotychczasowy Pom. Zaw. ruchu będzie pracował jako robotnik. Pierwszy miesiąc pracy uważać należy ako próbę, mającą na celu wykazanie, czy fizycznie zdolnym jest on do tego rodzaju zajęcia. Po miesiącu ma być wysłany do Warszawy raport o stopniu przydatności b. pom. Zaw. ruchu do pracy w składzie. Pod tym dokumentem głupoty czy też naigrawania się w niedoli ludzkiej podpisał się p. Dyrektor Wydziału Zasobów L. Zientarski.

I naprawdę rumienić się musimy za naczelników naszych urzędów, że w swej tępocie biurokratycznej nie widzą życia, jego potrzeb i ujawniających się wśród nas zjawisk.

Pan Dyrektor żąda pomiesiącu raportu, czy pom. zaw. ruchu będzie dobrym robotnikiem w składzie opałowym? My możemy mu odpowiedzieć, że będzie kiepskim robotnikiem, takim mniej więcej jakim pomocnikiem zaw. ruchu byłby robotnik składu opału. Każdy z nich jest dobrym pracownikiem na swoim miejscu i trzeba doprawdy być aż Dyrektorem Wydziału Zasobu, aby o tem nie wiedzieć.

I to się wszystko robi wtedy, kiedy młode nasze Państwo choruje na brak inteligentnych i uczciwych urzędników i to się robi wtedy, kiedy podobno poszanowanie praw i godności ludzkości jest hasłem naczelnem życia.

A czyż może być większe lekceważenia człowieka i sponiewieranie jego godności, jak uczynienie go przedmiotem żartobliwej igraszki biurokratycznej przew. p. dyrektora zasobów p. L. Zientarskieg ?

Zle się bawicie panowie biurokraci!
Czas już się opamiętać!

Lud — a Pożyczka Odrodzenia

Do Braci Włościan.

Wy, chłopi polscy, którzy słusznie domagacie się od nowopowstałej Polski większych praw, pokażcie, że chcecie spełnić i wszystkie obowiązki, jakich Polska wymaga.

Daliśmy jej dzielnych naszych synów, którzy nam nie zrobili wstydu, ale walczą bohatersko z wrogami Ojczyzny i swami ciałami robią wał ochronny. To jest dużo, ale dla Ojczyzny tego za mało. Polski Rząd musi mieć i pieniądze na te ogromne potrzeb i właśnie wzywa naród do pożyczki, a czyż chłop polski nie przyjdzie Ojczyźnie i w tym wypadku z pomocą? Nie dajmy się zawstydzić innym stanom.

Różni ludzie rzucają nam w twarz zarzut, że dbamy tylko o pieniądze, żeśmy paskarze. Odeprzyjcie polscy chłopi te zarzuty, dając grosz na pożyczkę, od której Rząd będzie płacił 5 od sta. A wtedy śmiało będzie mógł chłop polski powiedzieć, że prawdziwie dźwignął Polskę swemi piecy.

J. Bojko — poseł.

Danja.

S. S. S.

W Danji zawiązało się (w Kopenhadze) towarzystwo p. n. „Pomoc Społeczna", które ma na celu dostarczenie rąk roboczych i niezbędnej pomocy na wypadek strajków, lock-outów, rozruchów robotniczych. Towarzystwo rozpoczęło swą działalność w kwietniu od wyładowania wielkiej ilości zboża, zakupionego przez rząd, które z powodu strajku, było narażone na zniszczenie.

Indje.

W Indjach postanowiono wprowadzić 10-godzinny dzień pracy, czemu opierają się przedsiębiorcy, ponieważ nie wytrzymaliby konkurencji z Japonią, gdzie praca trwa 22 i pół godzin dziennie na dwie zmiany.

Jeśli Japonja wprowadzi 10 godzin pracy,—przemysłowcy indyjscy gotowi są zrobić to samo.

Dotychczas w Indjach dzień roboczy w przemyśle włóknistym wynosi 12 godzin dla mężczyzn, 11 dla kobiet.

—o—

Przegląd ruchu robotniczego zagranicą.

Francja.

Uchwały kolejarzy.

Ogólny zjazd związku zawodowego kolejarzy uchwalił wotum nieufności dla starego zarządu za jego zbyt umiarkowaną taktykę. (196,298 za, 123,022 przeciw).

Przyjęto rezolucję większością 171,637 głosów, grożącą strejkiem rządowi, jeśli ten nie przyjmie wydalonych urzędników.

Z innych żądań wysunięto: 1) upaństwowienie kolei, 2) uznanie związków zawodowych.

Szwajcarja.

Prawo o warunkach pracy.

W Szwajcarji poddano do przegłosowania powszechnego referendum —nowe prawo o warunkach pracy.

Prawo to ma regulować warunki pracy zarobkowej w przemyśle, rękodziele, handlu i chałupnictwie.

Prawo to wprowadza dalej *obowiązujące umowy zbiorowe*, wydane przez szereg urzędowych komisji, w których robotnicy i przedsiębiorcy posiadają równe przedstawicielstwa.

Przewiduje się trzy rodzaje komisji:

1) Związkowe komitety płacy składają się z trzech przedstawicieli pracodawców, trzech przedstawicieli robotników i przewodniczącego, mianowanego przez rząd. Do obowiązków komitetów należy: a) ustalanie w pierwszej instancji warunków płacy, przyczem należy stosować zasadę ogólną, zawartą w § 15, iż przy równej pracy wynagrodzenie jest równe dla obu płci; b) czuwanie nad dotrzymaniem warunków pracy; c) wydawanie opinji we wszystkich sprawach, przedłożonych im przez Urząd Pracy.

2) Ponad związkowymi komitetami płacy stoją Związkowe Komisje Płacy, jako organy apelacyjne dla komitetów i jednocześnie ciała doradcze dla Urzędu Pracy. Komisje składają się z dyrektora Urzędu Pracy w roli przewodniczącego, dwuch członków tak zwanych neutralnych, trzech reprezentantów szefów przedsiębiorstw i trzech reprezentantów robotników. Wszyscy członkowie są mianowani przez Radę Związkową (rząd) na przeciąg trzech lat. Przedstawiciele przedsiębiorców i robotników powinni być mianowani za zgodą zainteresowanych związków zawodowych.

3) Związkowy Urząd Pracy jest najwyższą instancją przewidzianą przez prawo i stanowi oddział Związkowego Departamentu Ekonomji Społecznej.

Jego zadanie polega na badaniu warunków pracy, rynku pracy i warunków utrzymania, warunków mieszkaniowych i emigracji robotniczej, przygotowywaniu projektów nowych reform, wykonywaniu decyzji Komisji Płac, wyrokowaniu w drodze apelacyjnej w sprawach, dotyczących niedotrzymania warunków pracy, nadzorowaniu niższych instancji i zawiadamianiu na życzenie Rady Związkowej w sprawie projektów, wydanych przez Urzędy Płacy.

Cechą charakterystyczną powyższego projektu prawa jest jego szeroki zakres działania i przyznania szerokich pełnomocnictw urzędom. Chociaż według § 7 Urzędy Płac mają ustanawiać wysokość zarobków tylko w chałupnictwie, jednak Zgromadzenia Związkowe (Izby) mogą rozszerzyć ich władzę na wszystkie gałęzie przemysłu, rękodzieła i handlu i nadać im prawo ustanawiania nietylko płac minimalnych, lecz płac wogóle. Kompetencja urzędów rozciąga się na pracę wszelkiego rodzaju. § 13 daje urzędom prawo do robienia bardzo dokładnych ankiet, przeglądania list płacy, powoływania szefów przedsiębiorstw i osób w nich zatrudnionych. § 22 zabrania strajków na czas procedury, aż do ustalenia warunków pracy i czas na przeciąg którego dane warunki są ważne. § 17 ustanawia związkowe urzędy pojednawcze.

Worki

(z bajek Krasickiego).

Nie patrzmy na wzorki:
Zeszły się raz dwa worki,
Pozłacany
I skórzany.
Pozdrowiwszy się wdzięcznie,
Rzekł złoty: „To niezręcznie,
Iżeś skórzany
I obszarpany,
Gdy patrzę na cię,
Żal mi cię bracie".
— „Jam obszarpany",
Rzekł mu skórzany,
„Lecz każdy mnie większym szacunkiem darzy,
Bo w tobie pełno banknotów paskarzy.
Jam też nie narażony, jako ty, na straży.
Bo we mnie są Pożyczki Polskiej asygnaty"

—•—

Poszukującym jeńców.

W celu ułatwienia i przyspieszenia poszukiwań jeńców Polaków, pozostających jeszcze w niewoli państw obcych, oraz uniknięcia możliwych pomyłek, ze względu na znajdujących się w obcych jeńców o jednym i tym samym imieniu i nazwisku, wydział konsularny Minister,

Z tygodnia.

Ubiegły tydzień przyniósł nam duże niespodzianki, prawdę powiedziawszy, nie były to wcale niespodzianki. Bo czyż było niespodzianką ostatnie przesilenie rządowe, czyż nie wiedzieliśmy wszyscy, że gabinet Skulskiego upadnie, bo nie da sobie rady z najważniejszemi zagadnieniami polityki bieżącej. Trudno bowiem było urzędować gabinetowi, gdy jedna jego część ciągnęła do lasa, a druga do Sasa. Dopóki nie trzeba było rozstrzygać spraw ważnych, to rząd się jakoś trzymał i jako tako rządził. Gdy przyszły jednak pod obrady: konieczność podjęcia śmiałej i rozumnej inicjatywy pokojowej, gdy przyszło zdecydować, czy Polska ma być państwem ludowem, gdy wreszcie trzeba było się zdecydować na przykrócenie zbyt luźnego paska chłopskiego i w interesie całego społeczeństwa przeprowadzić sekwestr—wtedy p. Witos, wielki magik sejmowy, dał znak swą czarodziejską laseczką — i p. Skulski, zeskoczywszy z fotelu prezesa ministrów, stał się tylko zwyczajnym posłem.

Podobno mówi się o tem, że prezesem ministrów ma zostać Witos.

Wytworzyłaby się ciekawa sytuacja. Dotychczas Witos był majstrem od rozbijania rządów, wszak to on ograł nawet tak biegłego „gracza", jak mistrz Paderewski. W razie, gdyby Witos dostał się na urząd prezesa ministrów, czy znalazłby się ktoś, co umiałby rozbić jego rząd (samego Witosa to już chcieli rozbić na wiel cu jego wyborcy w Tarnowiel). Umiałby to chyba uczynić pełen niewyczerpanej energji i wymowy ks. Lutosławski, do pomocy poszedłby mu ks. Kaczyński, naczelny patron Chrześcijańskiej Demokracji, który w swem pisemku „Pracownik polski"—wcale nie po chrześcijańsku walczy z N. P. R.

Gdyby ci dwaj szermierze nie prawości, lecz prawicy, czyli polskiego wstecznictwa, nie spełnili swego zadania i we właściwym czasie nie obaliliby spodziewanego centrowo-lewicowego rządu Witosa, to wtedy groziłoby nam poważne niebezpieczeństwo. Witos mógłby zostać dożywotnim prezesem ministrów (nie miałby go bowiem kto obalić). Nastałby pokój wewnętrzny, gazety nie miałyby o czem pisać, ambitni i wielkich aspiracji nasi posłowie naszego Sejmu, przestaliby marzyć o tekach ministerjalnych, a ministrowie mogliby nareszcie na dobre rozsiąść się na swych fotelach i po zapoznaniu się ze swemi obowiązkami, mogliby przystąpić do rozpatrywania spraw. Byłoby to może i dobre, ale trochę nudne.

Nie przypuszczam jednak, aby pan Witos mógł żyć bez rozbijania rządu i dlatego prawdopodobnie po daremnem oczekiwaniu na nowego dobroczyńcę-rozbijacza —sam rozbiłby swój rząd. Byłoby to niewątpliwie ukoronowaniem wszystkich sukcesów politycznych p. dziedzica z Wierzchosławic.

Upadek rządu Skulskiego nie był więc niespodzianką.

Nie były niespodzianką też wiadomości o zwycięstwach ostatecznych naszych bohaterskich i niezwyciężonych wojsk nad czerwonemi szermierzami socjalizmu i komunizmu, walczącemi pod wodzą znanego satrapy carskiego, sławnego reakcjonisty, wroga wolności, nieprzyjaciela klasy robotniczej, generała Brusiłowa.

Ataki krwawe bolszewików zostały złamane, linja bojowa posunęła się na wschód, bolszewicy cofnęli się na całej linji.

A przecież ludzie małego ducha opowiadali o niepowetowanych naszych klęskach, o rozgromieniu przez bolszewików naszego frontu, o ewakuacji już nietylko Mińska, lecz i Wilna, a bodaj Białegostoka... Myśmy ani na chwilę nie stracili wiary w naszego żołnierza, najlepszego dziś obywatela Polski i w genjalnego Wodza Naczelnego Józefa Piłsudskiego. I nie mogło się stać inaczej, jak się stało. Żołnierz polski zwyczajem odwiecznym walczy o najszlachetniejsze ideały ludzkości: wolność, równość i braterstwo ludów, podczas, gdy czerwony sztandar bolszewicki bez przesady uchodzić może za symbol niewoli, ucisku, łez i krwi niewinnie już przelanej i jeszcze przelać się mającej w razie zwycięstwa bolszewików pod dowództwem krwawych obłąkańców Leninów i Trockich i krwawych carskich ciemięzców Brusiłowych.

I o cóż walczą bolszewicy? Weźcie pierwszą lepszą odezwę „polskich" komunistów, płatnych agitatorów Trockiego i Lenina, a przyjaciół politycznych Prusaków i Czechów—a wyczytacie tam, że bolszewicy walczą w imię wolności i wyzwolenia klasy robotniczej z pod wyzysku kapitału, w imię stworzenia nowego ustroju społecznego — komunizmu. Jakżeż te hasła nie zgadzają się z tem, co się dzieje w Rosji.

Zamiast wolności rozpanoszyła się tam najstraszliwsza—o jakiej tylko pomyśleć można—niewola. Dyktatura proletarjatu—sprzeczna z zasadą sprawiedliwości —została tam spaczona, bo jest ona rządem nie proletarjatu całego, ale jest tylko rządem jednej partji, a nawet rządem pewnej nielicznej gromady, która w partji bolszewickiej zajmuje naczelne stanowisko. Kto nie jest bolszewikiem, ten nie ma udziału w rządach i skazany jest na prześladowanie.

Bolszewizm ma być obrońcą klasy robotniczej, a tymczasem jest jej katem. Na całym świecie klasa robotnicza wywalczyła 8 godzinny dzień roboczy, a w Bolszewji musi ona pracować godzin 12. Na całym świecie klasa robotnicza korzysta już dziś z prawa zrzeszeń, koalicji i strajków, tymczasem w Bolszewji za strajk grozi kula w łeb. Bolszewicy występują przeciw militaryzmowi, a sami stwarzają militaryzm najwstrętniejszy, a za przykładem swych brzeskich przyjaciół Prusaków, oprócz armji, organizują batalijony robocze na prawach wojennych, pętami wojennemi krępują całe społeczeństwo rosyjskie i oddaje w ręce najzagorzalszych militarystów carskich. Bolszewicy występują przeciw imperjalizmowi, to jest zaborczość Polski, a sami są najgorszemi imperjalistami pod słońcem.

Jak car i jego rząd, tak samo i bolszewicy nie uznają praw narodów do wolności. Grożą niewolą Finlandji, Polsce, Ukrainie, Kaukazowi. Bolszewicy, jako socjaliści, rzekomo nie uznają narodowości, a sami wzywają Moskali do wojny narodowej z odwiecznym wrogiem narodu rosyjskiego—Polską. Bolszewicy brzydzą się kapitalizmem, a sami zwracają się o pomoc i płaszczą się przed kapitalistami angielskimi, francuskimi i amerykańskimi.

Gotowi są nawet zaprzedać kapitalistom obcym żywotne interesy robotników rosyjskich dla utrzymania się tylko przy władzy. Poznaliśmy ich na wylot, jako szalbierzy i oszustów, którzy co innego głoszą, a wręcz co innego czynią.

I dlatego to odezwy komunistyczne budzą tylko śmiech wśród rozsądnych robotników polskich, którzy potrafią w Polsce wywalczyć bez pomocy bolszewizmu należne sobie miejsce w społeczeństwie i państwie.

Wszelkie zakusy komunistyczne rozbijały się dotąd i będą się nadal rozbijać o rozsądek, uświadomienie narodowe i patrjotyzm robotnika polskiego, który o niepodległość państwa polskiego walczył, a teraz będzie tej niepodległości bronił!

—•—

stwa spraw zagranicznych uprasza osoby zainteresowane o wyszczególnienie w odnośnych podaniach następujących danych: 1) Imię i nazwisko zaginionego jeńca, 2) imiona rodziców dla żonatych, również i imię żony, 3) datę i miejsce urodzenia zaginionego, oraz miejsce zamieszkania przed wzięciem do wojska. 4) Pułk lub formację w której zaginiony przed wzięciem go do niewoli służył. 5) Kiedy i gdzie zabrany był do niewoli. 6) Nazwa obozu jeńców i komendy roboczej, do których zaginiony kolejno lub ostatnio należał. 7) Nr. osobisty jeńca. 8) Kiedy i skąd ostatnie wiadomości z niewoli do kraju nadesłał.

Zaleca się przesłanie ostatniej korespondencji jeńca, zawierającej jego adres. To samo dotyczy podań o wyjednaniu aktu zejścia, przyczem należy możliwie podać datę i miejsce zgonu.

—o—

W sprawie ziemniaków dla Łodzi.

(b) Wydział zaprowiantowania miasta przy Magistracie, wysłał podobno zawiadomienie do Poznania, żądając wstrzymania wysyłki ziemniaków do Łodzi, ponieważ na składach ziemniaczanych w Łodzi wydział zaprowiantowania posiada dostateczną ich ilość. Wiadomo jest wszystkim, którzy bywają na składach ziemniaczanych w Łodzi, że nie tylko jest ziemniaków dostatek, ale jest ich za dużo i całemi masami gniją, tak, że wydział zaprowiantowania zmuszonym jest sprzedawać zgniłki po 20 m. za korzec dla koni i trzody chlewnej. Dzieje się to tylko dlatego, że tych składów ziemniaczanych jest w Łodzi tylko dwa, jeden przy ulicy Przejazd a drugi przy ulicy Sw. Jerzego (Ekaterynburskiej), trudno więc, żeby przeciętny mieszkaniec Łodzi biegł z Górnego R[illegible] po ćwiartkę kartofli, albo z Bałut na ul. Sw. Jerzego: [illegible] czas, no i siłę, by [illegible] taki kawał drogi! Woli [illegible] kupować w prywatnym sklepiku, który ma pod ręką, płacąc 45 m. za ćwiartkę. Skutek tego jest taki, że ziemniaki na składach zaprowiantowania gniją, a pasek w mieście na ziemniaki jak istniał tak istnieje; jedyny środek, który by mógł temu zaradzić, jest ten, by wydział zaprowiantowania otworzył kilka składnic ziemniaków w różnych punktach miasta, co by ludności znacznie uprzystępniło nabywanie tychże.

Jeżeli wydziałowi zaprowiantowania to zrobić jest zbyt trudno, to należałoby wejść w porozumienie z koperatywami robotniczemi, by te dla swych członków zabierały ziemniaki hurtownie z Wydziału Zaprowiantowania, i sprzedawały u siebie. Ziemniaki nie gniłyby na składach zaprowiantowania, a i cena ziemniaków w prywatnej przeżaży musiałaby się obniżyć. Troszkę więcej inicjatywy, panowie!

W. M.

—o—

Z życia kooperacji?

Dlaczego „Zorza" nie ma węgla?

Dlaczego „Zjednoczone Kooperatywy Łodzkie" wydały swym członkom węgiel za m. maj? Dlaczego to samo zrobiła koop ratywa „Łodzianin"?

A dlaczego kooperatywa „Zorza", która ma swoją siedzibę w Widzewie, obdarzyła swych członków węglem zaledwie za miesiąc styczeń?

Czy to członkowie „Zjednoczonych Kooperatyw" i „Łodzianina" są ulepieni z innej gliny, a członkowie „Zorzy" z innej i czy tamci muszą swe pożywienie gotować przy ogniu, a ci ostatni mogą ugotować przy słońcu?

Powyższe pytania skierowywujemy do kogo należy i prosimy o publiczną odpowiedź.

Michalak, poseł.

—o—

„Godni" obywatele wolnego „paska".

Nasi czcigodni paskarze - rzeźnicy, ci co wzbogacili się podczas wojny, ci, co sprzedają ludności mięso w dodatku śmierdzące za bajeczne sumy, tak dalece są uczciwi, że to, co wczoraj podpisali i na co się zgodzili, dziś temu zaprzeczają.

Tak też się ma sprawa z umową, zawartą w dniu 28 maja, pomiędzy Związkiem pracowników rzeźnickich a cechem majstrów. Aby zwalczyć Związek, majstrowie tworzą gospodę, obiecując nowowstępującym złote góry.

Kogo zaś przygarnęła gospoda? Oto kilku kryminalistów, karanych sądownie za różne sprawki, usuniętych z uczciwych związków.

„Gospoda"—zaiste, godna swych założycieli.

—o—

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

13 Niedziela	*Dziś* Antoniego	
	Jutro Bazylego	
	Wschód słońca,	3 m. 39
	Zachód „	8 m. 21
	Wschód księżyca	1 m. 26
	Zachód „	4 m. 31

Z życia organizacji N. P. R.

Baczność! Dzielnica Górna.

W środę, o g. 7-mej wieczorem odbędzie się zebranie Zarządu i dziesiętników Dzielnicy Górnej, przy ul. Kątnej № 2. O liczne przybycie uprasza

Zarząd.

Zebranie pracowników miejskich

W ubiegły piatek odbyło się zebranie pracowników miejskich członków N. P. R., na którem, po wyczerpującej dyskusji, jednomyślnie uchwalono zorganizować się w ścisłe i sprężyście działające koło z własnym zarządem i z prawem reprezentacji w Zarządzie łódzkim N. P. R.

Za pomocą tajnego głosowania wybrano zarząd tymczasowy, składający się z pięciu członków i tyluż zastępców. Z chwilą, gdy koło obejmie wszystkich pracowników miejskich należących do N. P. R. odbędą się wybory stałego zarządu.

Dla zapisywania nowych członków i udzielenia wszelkich informacji w poniedziałki, środy i piątki od godz. 7 do 8 i pół wieczorem dyżurować będzie członek zarządu w klubie N. P. R., Piotrkowska 91.

Pracownicy miejscy, w imię własnego dobra organizujmy się!

—o—

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Występy Marji Mirskiej.

Dziś w niedzielę Teatr daje „Edukacje Bronki" komedję St. Krzywoszewskiego w mistrzowskiej interpretacji p. Marji Mirskiej.

Po południu o g. 3 „Kontroler wagonów sypialnych" dawany wciąż wobec przepełnionej sali, przyjmującej gorąco tę wesołą krotochwilę i grę świetnego zespołu.

W poniedziałek „Snieg" Przybyszewskiego z p. Mirską świetną przedstawicielką Bronki.

We wtorek premjera „Kobiety bez skazy" erotycznej komedji G. Zapolskiej.

O przyszły sezon teatru polskiego.

(k) Przybył do Łodzi Aleksander Zelwerowicz, celem porozumienia się z miastem, w sprawie dzierżawy teatru polskiego na przyszły sezon.

—o—

Z miasta.

Wyścigi konne na plebiscyt.

Dziś zatem, o godz. 3 po poł., na zasilenie funduszu plebiscytowego odbędą się wyścigi konne z udziałem koni policyjnych i wojskowych.

Szczególniejsze zainteresowanie budzi bieg oficerski. Program wyścigów będzie b. urozmaicony. Mamy też nadzieję, że kasy totalizatora będą w oblężeniu. Na miejscu będą przygrywały 2 orkiestry. Bufet obficie zaopatrzony.

Ze względu na wielkie koszta papieru i druku, bilety na totalizatora będą używane przedwojenne t. j. z napisami rosyjskiemi.

Rocznica Rokitny.

(iw) Dziś przypada piąta rocznica wiekopomnej szarży ułanów Beliny, pod dowództwem Wąsowicza na polach pod Rokitną. Rocznica zwycięskiego ataku 60 ofiarnych bojowników o wolną ludową Polskę niepodległą na dziesięćkroćliczniejsze hordy moskiewskie. Kilku zaledwie coprawda wróciło w całości do swoich — reszta legła na polach — ranna lub zabita... Ale cudu dokonano — wróg opuścił zajmowane stanowisko.

Szarża Rokitniańska zapisana złotemi głoskami w historji nietylko oręża polskiego, ale w dziejach wojny europejskiej, jako szczyt bohaterstwa, odwagi i poświęcenia dla umiłowanej sprawy. W rocznicę też dzisiejszą cała Polska, Polska ludowa zwłaszcza — za którą głowy swe złożyli rycerze rokitniańscy — niechaj wspomni o tych bohaterach tak mocno, serdecznie, gorąco po polsku.

Niechaj wspomni ich wiekopomną ofiarę na ołtarzu Demokratycznej, Wolnej Polski Ludowej.

Dzielnym ułanom Beliny poległym pod Rokitną 13-go maja 1915 roku — cześć!

Konkurs na nauczycieli.

(k) Rada Szkolna Okręgowa postanowiła ogłosić ponowny konkurs z terminem do 1 sierpnia r. b. na stanowiska nauczycieli szkół powszechnych w Łodzi.

O uposażenie nauczycielstwa.

(k) Na ostatniem posiedzeniu Rady Szkolnej Okręgowej, wobec panującego wśród nauczycielstwa rozgoryczenia, wywołanego nieodpowiedniem uposażeniem, co powoduje niechęć do tego zawodu i brak wykwalifikowanych sił nauczycielskich, postanowiono wystąpić z memorjałem do Sejmu i do ministerjum W. R. i O. P. o przyśpieszenie uregulowania płac nauczycielskich. Memorjał ten opracowany będzie wspólnie w porozumieniu ze związkiem nauczycieli szkół powszechnych.

Ulgi dla niezamożnych cudzokrajowców

(k) Władze wyjaśniły, że obcokrajowcy, mogący przedstawić świadectwa niezamożności, zwolnieni są od wymaganej opłaty 25 mk. na kartę pobytu. Również i wymagane od nich fotografje mogą być wykonane na koszt starostwa.

Z Uniwersytetu powszechnego.

We wtorek, dnia 15 czerwca o g. 8 wiecz. odbędzie się uroczyste zakończenie zajęć na Uniwersytecie Powszechnym, na które wszystkich interesujących się zaprasza Komisja obchodowa słuchaczy, oraz Kierownictwo Uniwersytetu.

W poniedziałek, dnia 14 czerwca odbędzie się o g. 8-ej wiecz. ostatnie informacyjne zebranie dla osób wyjeżdżających z wycieczką Uniwersytetu na Pomorze.

Mąka dla Łodzi.

(k) Stan aprowizacji naszego miasta poprawił się o tyle, że posiadana przez Magistrat ilość mąki amerykańskiej pszennej — pozwala na wydawanie ludności w sklepach miejskich mąki tej w zwiększonych ilościach.

Niezależnie od tego Magistrat otrzymał zawiadomienie telegraficzne z Gdańska, że przeznaczony dla Łodzi transport mąki amerykańskiej w liczbie 40 wagonów jest już w drodze i można mieć nadzieję, że w dalszym ciągu nadchodzić będą nowe transporty mąki.

Wobec tego pod względem aprowidowania Łodzi, odczuwa się pewne polepszenie.

Na pożyczkę odrodzenia.

Pracownicy ekspedycji towarowej stacji Łódź kaliska zadeklarowali na Pożyczkę Odrodzenia 135,500 mk.

Loterja państwowa.

Ciągnienie II klasy pierwszej polskiej państwowej loterji klasowej odbędzie się we wtorek i środę tj. 15 i 16 czerwca.

Dzieci nauczycieli pierwsze.

(k) Rada Szkolna Okręgowa w Łodzi podejmie starania, aby dzieci nauczycieli szkół powszechnych miały pierwszeństwo przy wstępowaniu do szkół średnich.

O błędy w paszportach zagranicznych.

(k) Województwo łódzkie rozesłało do podległych mu urzędów napomnienie aby w tekście francuskim, znajdującym się w paszportach zagranicznych, nie popełniano niedopuszczalnych błędów, jakie się ostatnio zdarzały.

Zakończenie kursów pedagogicznych.

(k) W tygodniu bieżącym zakończona zostanie nauka na uzupełniających kursach nauczycielskich w Łodzi. Po ferjach letnich zacznie się drugie półrocze nauki na tych kursach. Starania w kierunku przyznania praw publiczności tym kursom są energicznie podjęte. Spodziewać się należy, iż przed rozpoczęciem następnego półrocza kwestja ta zostanie definitywnie, a pomyślnie załatwiona.

W pierwszem półroczu na kursa pedagogiczne uczęszczało około 400 osób z nauczycielstwa miejscowego.

Reorganizacja Szpitala Marji Magdaleny.

(k) Wydział Zdrowotności Publicznej przystąpił do reorganizacji szpitala Marji Magdaleny. Głównym celem tej reorganizacji będzie przedewszystkiem stosowanie leczenia ambulatoryjnego, oraz izolowanie chorych i rozciągnięcia nad niemi stałej opieki w projektowanym specjalnie schronisku. W związku z tym projektem zamierzony jest odpowiedni podział kobiet lekkich obyczajów i kwalifikowanie ich do tej lub owej kategorji.

Zadaniem opieki nad przebywającemi w założyć się mającym schronisku byłoby z jednej strony umoralnianie upadłych kobiet, z drugiej zaś pobudzanie do pracy przez danie odpowiedniego rodzaju zajęcia, jak szycia, haftowania i t. p. Słowem byłoby to dążeniem do skierowania młodych, lekkomyślnych kobiet na drogę uczciwej pracy. Zrealizowanie tego ostatniego projektu połączone jest z poważnemi kosztami, i dla tego też z pomocą materjalną przyjść musi rząd, aby poprzeć zabiegi inicjatorów.

Zabawa.

W parku „Wenecja" zapowiada się na dziś wielka zabawa, która jak zwykle ma zapewniono powodzenie.

Zabawa.

Kółko Młodzieży Rudzkiej przy Narodowej Partji Robotniczej urządza w niedzielę 13 czerwca r. b., o godz. 2 po poł. zabawę leśną w lesie p. Trauguta, przy przyst. „Marysin", na Wolfówce. Atrakcji wiele. Wejście 3 mk. dla wojskowych i 5 mk. dla cywilnych.

—o—

Komunikat.

Towarzystwo Zwolenników Sportu w lokalu własnym przy ul. Targowej № 5 róg Przejazd, urządza w dniu dzisiejszym o godz. 3 po poł. ZABAWĘ TANECZNĄ dla członków i wprowadzonych gości.

Komunikat.

Zabawa Ogrodowa.

Towarzystwo Śpiewacze „Lira" urządza w niedzielę dn. 13 czerwca r. b. w ogrodzie na Kozinach, przy ul. Letniej № 1 „Zabawę Ogrodową". W programie zabawy, między innemi, udział przyjmują chóry T-wa, mieszany i męski pod dyrek. prof. A. Pędzimęża.

Początek o godzinie 2 po pol.

—o—

Robotnicy, popierajcie swoje pismo „Praca"

Wieczory teatralne.

Teatr Polski.

„Śnieg" dramat St. Przybyszewskiego.

W ubiegły piątek Teatr nasz wystawił poraz pierwszy w Łodzi jeden z najświeższych dramatów świetnego pisarza naszego. „Śnieg", grany on był już we wszystkich większych miastach Polski, ciesząc się wielkiem powodzeniem, teraz przyszła kolej na Łódź.

Dramat. Dramat w całem tego słowa znaczeniu, miejscami poruszający do głębi, wzruszający swym realizmem konfliktów duchowych.

Przybyszewski wprowadza na scenę trójkąt małżeński, bohaterem którego jest kobieta — demoniczny typ kobiety, rozbijającej miłość dwojga kochających się istot.,.

Tadeusz i Bronka — kochające się serdecznie małżeństwo, w cieple domowego ogniska, spokojnego dworku szlacheckiego, zajęte sobą tylko i sobą... Ona kocha nad życie... A miłość jej jest tak silna, że on stara się zapomnieć i z a p o m i n a powoli o miłości, jaką żywił dla tej trzeciej, do Ewy. Trudno mu to przychodzi, ale przy boku Bronki zatraca pamięć o innej, choć ją niegdyś ubóstwiał... Ewa go odtrąciła... W nieszczęściu swem znalazł dziewczę szczere, niezepsute—które odrazu oddało mu całą swą duszę—i teraz Bronka posiadła go w całości dla siebie... Ale szczęście pryska. Przyjeżdża brat Tadeusza i Ewa, która jest koleżanką Bronki... Ewa zabiera odrazu Bronce Tadeusza, choć ten się broni rozpaczliwie Demon w postaci kobiety zwycięża. Bronka widzi wszystko... Jej biedne nieszczęśliwe serce zwraca się ku bratu Tadka, ku Kazimierzowi, tu szukać chce ratunku... Ale naprożno... Zanadto kocha Tadeusza — widzi, że ten oddala się od niej, oddala się... i Bronka z rozpaczy topi się... Zostawia Ewę i Tadeusza...

Artyści Teatru Polskiego zagrali „Śnieg" bardzo dobrze Bronka znalazła świetną odtwórczynię w p. Mirskiej, Ewę zagrała p Żbikowska. Tadeusza grał p. Rychłowski, Kazimierzem bratem p. Molina.

P. Rychłowska utworzyła symboliczną postać przeznaczenia, uosobionego w piastunce. .

Wykonawcom zgotowano owację.

(jw)

—o—

Gen. Szeptycki o zwycięskiej ofensywie.

WILNO, 12 czerwca. (PAT.) Dowódca frontu przeciwbolszewickiego gen. Szeptycki z okazji szczęśliwego przebiegu kontrofensywy, ze strony powierzonych jego dowództwu armji wydał do podległych mu wojsk rozkaz, w którym m. in. mówi:

Żołnierze! Ofensywa bolszewicka prowadzona przeważającymi siłami z północy na Mołodeczno oraz północnego wschodu na Mińsk jest zupełnie zniweczona.

Rozgromiliśmy przedewszystkiem armję bolszewicką, działającą nad Berezyną, a której uderzenie było dla nas najniebezpieczniejsze, kierowało się bowiem całą gwałtownością na Mińsk, zagrażając tyłom całego naszego frontu. Klęska bolszewików na tym odcinku pozwoliła nam utrzymać stale linję Berezyny.

Po zabezpieczeniu sobie, w ten sposób, prawego flanku i tyłów dla naszej akcji zaczepnej, przygotowywanej w kierunku północnym, rozpocząłem uderzenie na linji Łołojsk—Pleszczenice—Dokrzyca, równocześnie wzdłuż toru kolejowego Mołodeczno—Połock. Kontrofensywa powiodła się całkowicie. W zwycięskich tych bojach podległe mi armje, dywizje i pułki piechoty, kawalerji i artylerji nie szczędząc ofiar i krwawego trudu wypełniły swoje zadanie doskonale.

Lotnicy mego frontu idąc w zawody ze swymi towarzyszami, wzmagającymi się bohaterstwo na ziemi, opanowali sytuację w przestworzu, niszcząc nieprzyjaciela z góry celnymi pociskami i dostarczając bardzo cennych wywiadów.

Funkcjonarjusze kolejowi zarówno wojskowi, jak cywilni sprawiali się bardzo dzielnie.

Oddzielnych jednostek wymieniać mi nie wolno, lecz wiem z doświadczenia, jako stary żołnierz, że każdy prawy dowódca i szeregowiec doskonale sam ocenia co zdziałał.

Dowódcy, oficerowie i żołnierze! Jakkolwiek czekają nas ciężkie jeszcze dni, to jednak wszyscy bez wyjątku możecie być dumni, co dokonaliście w pamiętnych dniach od 14 maja do 5 czerwca na moim froncie, wygraliście wielką i rozstrzygającą bitwę.

Poległym bohaterom cześć! Naród nie zapomni Wam tego, historja czyny Wasze sławić będzie, a młode generacje polskie uczyć się będą, jak biliście wroga zmartwychwstałej, budzącej się do życia Ojczyzny.

Przeczytać przed frontem wszystkich podległych mi oddziałów, kompanji, szwadronów, eskadr i baterji włącznie.

Miejsce postoju 8 czerwca 1920 r.

Podp. S z e p t y c k i, generał broni i dowódca frontu.

Sprostowanie.

We wczorajszym numerze naszego pisma ukazała się notatka p. t. „Strajk miejski w Warszawie", która swą treścią sprzeczna jest z naszym poglądem na charakter strajku warszawskiego. Oprócz tego, zawiera ona złośliwy komentarz co do naszych barw narodowych, które od pierwszej chwili powstania naszego stronnictwa są też barwami naszego sztandaru. Cała ta notatka jest dziełem zemsty jednego z pracowników redakcji, któremu przed kilku dniami wymówiliśmy pracę.

Przesilenie rządowe.

Jaki rząd popierać będzie N. P. R.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 12 czerwca. Klub Narodowej Partji Robotniczej uchwalił popierać wyłącznie rząd, który będzie dążył do demokratycznego pokoju, do zapewnienia miastom dostatecznej i regularnej aprowizacji, do reform robotniczych, do rychłego uchwalenia Konstytucji i reformy rolnej.

Z rządu należy wykluczyć grupy reakcyjne, mianowicie N. D.

Przyczem obstają Ludowcy?

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 12 czerwca. Zarząd Polskiego Stronnictwa Ludowego uchwalił obstawać przy utworzeniu gabinetu centrowo-lewicowego. Domaga się ono od Zjednoczenia Ludowego odpowiedzi w ciągu 24 godzin; o ile jutro Zjednoczenie Ludowe nie zgodzi się na rząd centrowo-lewicowy. P.S.L. będzie działało na własną rękę.

Stanowisko PPS.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 12 czerwca. Rada Naczelna PPS. uchwaliła w zasadzie odmówić wstąpienia do rządu. Ostateczną decyzję poweźmie klub posłów PPS. wspólnie z Centralnym Komitetem Wykonawczym. PPS. stawia szereg warunków i zależnie od ich przyjęcia przez Witosa i grupę Skulskiego, poweźmie decyzję. PPS. odrzuca projekt gabinetu koalicyjnego, złożonego z przedstawicieli wszystkich stronnictw.

Zwołanie plenum Sejmu.

WARSZAWA, 12 czerwca (PAT) Konwent senjorów pod przewodnictwem Marszałka Sejmu Trąmpczyńskiego uznał mimo niezałatwienia przesilenia gabinetowego potrzebę zwołania plenarnego zebrania Sejmu, gdyż wszystkie stronnictwa są zgodne z tym, że konieczności państwowe winny być załatwione bezzwłocznie. Marszałek Sejmu wyznaczył pełne zebranie Sejmu na wtorek.

—

Komunikat Sztabu Generalnego

z dnia 12 czerwca.

Na północnym froncie, na południe od miasteczka Disny silna działalność wywiadowcza.

Wzdłuż Auty i Berezyny spokój.

Na Ukrainie w związku z nakazanym cofnięciem się naszych wojsk na nowe linje obronne; przystąpiliśmy do ewakuacji Kijowa, po uprzednim zniszczeniu mostów na Dnieprze. Przegrupowanie odbywa się w zupełnym porządku. Nieprzyjaciel atakujący nasze tylne straże został wszędzie, ze znacznemi stratami odparty.

Na odcinku od Koziatyna do Dniestru sytuacja bez zmiany.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego

Kaliński, generał ppor.

Na terenach plebiscytowych.

W przededniu katastrofy kopalnianej w Karwinie.

CIESZYN 12 czerwca. (PAT). 3 tygodnie upływa, jak górnicy karwińscy strajkują, domagając się usunięcia żandarmerji czeskiej. Zapasy węgla na szybach już się wyczerpały, skutkiem czego grozi wstrzymanie maszyn. Szkody są olbrzymie. Woda we wszystkich szybach podnosi się. Jeżeli pompy wskutek braku węgla staną, wówczas szyby zostaną w kilkanaście godzin zalane. Zagrożone są również obydwie koksownie przy szybach Jana i Mosnaggera, które nie mają węgla na koks. Piece skutkiem tego ochładzają się i wkrótce wygasną.

Po zakończeniu strajku trzeba będzie te koksownie zburzyć i zbudować nowe, co będzie kosztowało dużo czasu i wiele miljonów.

Górnicy oświadczyli 6 bm., że niema mowy o podjęciu pracy, w razie gdyby nie uzyskali ustępstw w sprawie żandarmerji. Nie godzą się oni nawet na jeden dzień pracy aby dostarczyć węgla koksowniom.

Oddziały wojsk entente'y na Śląsku Cieszyńskim.

WIEDEN 12 czewca. „Neue Freue Presse" donosi z Mor. Ostrawy, że codziennie przybywają transporty wojsk entente,y na Śląsk Cieszyński, co pozostaje zapewne w związku z zamierzonem rozwiązaniem sprawy cieszyńskiej w drodze arbitrażu.

Ilość wojsk koalicyjnych w Cieszyńskiem wynosi obecnie 12,000 ludzi.

Czesi rzucają wojska przeciw Polsce.

WIEDEN 12 czerwca. Z Hagi donoszą, że via Londyn nadeszły tam wiadomości, że Czesi gromadzą wojska przeciw Polsce. 7 dywizji wysłali na polską granicę.

Akcja plebiscytowa dziennikarzy.

OLSZTYN, 12 czerwca (PAT). — Dziennikarze z terenów plebiscytowych Mazowsza, Warmji i powiatów nadwiślańskich uchwalili założyć w Olsztynie związek redaktorów polskich powyższych terenów, celem tem owocniejszej pracy zbiorowej.

Agitacja Niemców.

OLSZTYN, 12 czerwca (PAT). — „Ermländer Volksstimme" dziennik polski wydawany w języku niemieckim ogłasza ciekawy przyczynek do niemieckiej propagandy plebiscytowej. Na cele plebiscytowe Niemcy przeznaczyli do 10 miljonów, 480 agentów prowadzi akcję. Na listach płatnych agentów widnieją nazwiska księży pastorów, wyższych urzędników i oficerów rezerwy.

—o—

Wiec Polsk. Zw. Zawod. w sprawie aprowizacji.

(Od własnego koresp.).

WASZAWA 12 czerwca. Dzisiaj odbył się wielki wiec Polskich Związków Zawodowych w sprawie aprowizacji. Referowali tę kwestję posłowie Waszkiewicz, Chądzyński i inni. Uchwalono jednogłośnie wezwać Kluby robotnicze w Sejmie do energicznej walki o zapewnienie racjonalnej aprowizacji miast i ludności robotniczej.

Strajk pracowników miejskich w Warszawie.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA 12 czerwca. 5-ty dzień strajku nie przyniósł żadnego rozwiązania sytuacji. Wczorajsza zapowiedź uruchomienia dalszych linji tramwajowych nie nastąpiła. Z powodu popsucia się jednej z maszyn w elektrowni, około godziny 1 kursujące tramwaje cofnięto do remizy. Do strajku przyłączyli się dziś niżsi pracownicy tramwajów. W innych instytucjach sytuacja bez zmiany.

Myśleli, że wybiorą samych komunistów...

NAUEN, 12 czerwca. (PAT). Radjo. Prasa niemiecka podaje otrzymaną przez „Morning Post" wiadomość z Moskwy, że wybory do niemieckiego Sejmu Rzeszy wywołały hałaśliwe sceny w wielkim sowiecie moskiewskim. Zażądano odwołania przedstawiciela Rosji sowieckiej w Berlinie Koppa, któremu dla celów agitacyjnych powierzono fundusz w kwocie 50 miljonów rubli.

Sprzeczne wieści.

NAUEN, 12 czerwca (PAT). Radjo Z Londynu donoszą, że sprawa wznowienia stosunków handlowych między Anglją i Rosją stanęła na martwym gruncie. Stany Zjednoczone według doniesienia „Cerolda" odrzuciły wszelką myśl o stosunkach z rosyjskim rządem sowieckim, gdyż liczą się z możliwością jego upadku.

No pewno...

PARYŻ, 12 czerwca (PAT). Radjo. „Matin" donosi, z Londynu. Przedstawiciele robotników angielskich którzy powrócili z Rosji wyrażają się o sytuacji jaka tam panuje bardzo wstrzemięźliwie.

Strajk we Włoszech.

WIEDEŃ, 12 czerwca.. (PAT.) Izba robotnicza w Rzymie postanowiła strajk zakończyć. Strajk kolejarzy trwa dalej. Pociągi kursują pod ochroną wojska.

—o—

Wiadomości telegraficzne.

Rada Miejska w Krakowie uchwaliła przyznać jednorazowy dar w wysokości 5,000 mk. na pomnożenie funduszu stypendjalnego obrońców Lwowa.

*

Do Krakowa przybyło z Sosnowca 160 zdemobilizowanych halerczyków górnoślązaków. Górnoślązacy zwiedzali miasto. Po południu odjechali odprowadzeni na dworzec z muzyką.

*

Niewyśledzeni dotychczas sprawcy wysadzili w Rozdzieniu w pow. Katowickiem w powietrze 2 niemieckie pomniki cesarza Wilhelma I i Fryderyka III.

*

Zbiory w całej Serbji zapowiadają się świetnie, szczególnie zbiory pszenicy. Zbiory te przewyższają o wiele potrzeby wewnętrzne.

—:—

ROKITNA.

Na pamiątkę piątej rocznicy szarży pod Rokitną, 13-VI-1915 r.

Opowiadał druhom młody ułan
Krwawe dzieje szarży z pod Rokitny
Gdzie się sławą wiekopomną okrył
Wąsowicza drugi szwadron bitny.

Opowiadał... i łzy mu się szkliły
W siwych oczach, co tyle widziały...
Opowiadał, jak ich rotmistrz miły
Bohatersko padł na polu chwały!

Sześćdziesięciu ich szło do ataku,
Na poczwórne okopy ruszyli...
Choć Moskali w nich było jak maku,
Choć obronnym się szańcem nakryli.

Szli zwycięstwa upici nektarem,
Wszak na ciele—rycerz duchem młody!
Co do boju wiódł ich z hasłem starem:
Że „Polacy nie znają przeszkody!“

Brzęczą kule po szablach ułanów,
I nie jeden z nich z konia się chylił,
Reszta, pędząc z wściekłością szatanów,
Rąbie, kłuje! już okop zdobyli!

Lecz nie tutaj koniec polskiej sławy,
Niedość ofiar: wszak jeszcze z oddali
Karabinów rząd błyska ciekawy...
Odpowiedzieć trzeba błyskiem stali!

— — — — — — — — — —

Oj! i godnie im odpowiedzieli:
Trzy załogi potrafili znieść!
— Sześciu wyszło z tej krwawej kąpieli,
Reszta padła. — Bohaterom cześć!!!

Bohdan.

O rangę dla biskupa Bandurskiego.

Na komisji wojskowej po wysłuchaniu referatu majora Platowskiego o działalności komisji weryfikacyjnej, komisja wojskowa postanowiła wezwać komisję weryfikacyjną do nadania biskupowi Bandurskiemu, z powodu jego wielkich zasług dla armji polskiej, odpowiedniej rangi.

Generał Wrangel i Polacy.

„Times“ donosi z Konstantynopola, że według głosów Rosjan tamtejszych i wyciągów z prasy krymskiej, przywódcy reorganizującej się szybko armji rosyjskiej na Krymie nie określili jeszcze wyraźnie swego stanowiska wobec Polski. Utrzymują oni, że jeżeli rząd polski kieruje się względami imperjalistycznemi i chce otrzymać granice z 1772 r. i protektorat nad Ukrainą, wszyscy szczerzy Rosjanie pragnąć będą klęski Polski. Jeżeli natomiast Polska poprostu walczy z bolszewikami i nie pragnie na stałe zawładnąć Ukrainą, zasługuje na poparcie i całkowite sympatje. Korespondent zaś z tegoż miasta „Daily Telegraph“ pisze z powodu ofensywy polskiej, że Rosjanie, zarówno czerwoni jak biali, są bezwzględnie wrogo usposobieni wobec Polaków i jeżeli Moskwa byłaby zagrożona przez marszałka Piłsudskiego, istnieje poważne niebezpieczeństwo pojednania się armji ochotniczej z bolszewikami. „Dla zdrowych oczów Europy Zachodniej—dodaje korespondent—wydawać się to może zwykłą farsą polityczną, ale sam gen. Wrangel nie jest ślepy na tę okoliczność“.

SCALA

Cegielniana 18.

Tylko 2 Wieczory: dn. 19 i 20 czerwca 1920 r. znanego artysty-komika, popularnego wykonawcy swego —repertuaru humorystycznego dla płyt gramofonowych— oraz artystów teatrów warszawskich: **W. Kuncewicza, A. Górskiego, W. Kucharskiego, W. Łosko a, Jan. Szymulskiej**—artystów baletu warsz. pp. **I. i K. Zielińskich.**

BIM BOM

Bilety do nabycia w cukierni Gostomskiego od 10 — 2 i 5 — 8 w.; w dzień przedstaw. w teatrze od 10—2 i 5-ej do końca przedst.

Ogłoszenie.

Posiadacze karty żywnościowej okresu 122-go (czerwiec) uprawnieni są do nabycia:

1 funt. soli ciemnej	na zasadzie odcinka №	1
1/4 „ kaszy orkiszowej	„ „ „ „	2
1 „ mąki pszennej ameryk.	„ „ „ „	8
1 „ chleba pszennego	„ „ „ „	18
1 „ „ „	„ „ „ „	19
2 „ „ „	„ „ „ „	20

Jednocześnie zawiadamia się, że karty koloru różowego realizowane będą wyłącznie w kooperatywach, a karty koloru zielonego w sklepach miejskich.

Magistrat.
Komitet Rozdziału Chleba i Mąki.

Łódź, dnia 12 czerwca 1920 r.

OGŁOSZENIE.

Niniejszym podaje się do wiadomości, że bezpłatne szczepienie ospy ochronnej dzieciom, urodzonym w roku 1919, odbędzie się dnia 14 i 17 czerwca r. b. a sprawdzenie przyjęcia się ospy dnia 21 i 24 czerwca 1920 r.

Szczepienia dokonywane będą w biurze Wydziału Zdrowotności Publicznej, Plac Wolności № 1, pokój Nr. 13 od godz. 10-ej rano do godz. 1 po poł.

Ci zatem z rodziców, którzy dotąd dzieci do szczepienia nie dostarczyli, pomimo wręczenia im awizacji, obowiązani są w oznaczonym terminie dzieciom ospę zaszczepić, w przeciwnym razie pociągnięci zostaną do odpowiedzialności sądowej, która pociąga za sobą karę pieniężną w wysokości do mk. 200.—, lub karę aresztu do dni 14.

MAGISTRAT
Wydział Zdrowotności Publicznej.

POLSKA LECZNICZA silnie radioaktywna WODA KROŚCIEŃSKA ze zdroju **Stefana** naturalna szczawa, alkaliczno słona, o wielkiej zawartości bezwodnika węglowego, zastępuje w cierpieniach gardła, żołądka, jelit i pęcherza w zupełności szczawy obce jak: „Emska", „Gleichenberska", „Bilińska", „Selterska", „Vichy" i t. d. Znakomita orzeźwiająca jako woda sodowa. Główny Zarząd i wysyłka „**AMPOL**" Spółka propagandy i zbytu wód mineralnych krajowych w **NOWYM SĄCZU.**

Drukarnia Akcydensowa

ŁÓDŹ, Przejazd 8. **„PRACA"** ŁÓDŹ, Przejazd 8.

PRZYJMUJE OBSTALUNKI NA ROBOTY DRUKARSKIE n. p. RACHUNKI, BLANKIETY, CYRKULARZE, KWITARJUSZE, KLEPSYDRY, BILETY WIZYTOWE, AFISZE, PROGRAMY i t. p.

DLA STOWARZYSZEŃ i ORGANIZACJI ROBOTNICZYCH ZNACZNE USTĘPSTWO.

Ogłoszenie.

W dniu 15 czerwca r. b., o godzinie 5 p. p. we własnym lokalu, Główna 31 odbędzie się

półroczne

Ogólne Zebranie

Polskiego Związku Zawodowego pracowników hotelowych, kąpielowych i pokrewnych zawodów. O liczne i punktualne przybycie uprasza

ZARZĄD.

1727—3

Transport pasów angielskich skórzanych i Balata

NADSZEDŁ

Skład artykułów technicznych
Adolf Richter,
Przejazd № 20.

1715—3

Kino OGLINA SZWAJCARSKA
ul. Sienkiewicza № 40.

Dziś

Tajemnice dworu Petersburskiego Sensacyjny dramat w 5 częściach.

Park Wenecja

Dziś 13 czerwca zapowiada się **Wielka Sportowa Zabawa** na program złożą się: Katastrofa morska. Teatr „Sztandar 4 pułku". „Wesele Zosi". №№ atrakcyjne Dział koncertowy. Zabawa dziecinna. Dwie orkiestry i t. d.

ZĘBY

Za stare również złote płacę drożej niż wszędzie tylko na Andrzeja Nr. 7 w prawej oficynie, parter
NABRYCZNY
proszę się przekonać.
1638—8

W niedzielę dnia 13 czerwca o godz. 2 po pol. odbędzie się

Wielka Zabawa Taneczna

w Leśniczówce, ul. Milsza 64,

z urozmaiconemi niespodziankami, urządzona przez dzielnicę Zieloną N. Z. R. na cele oświatowe.

Bufet na miejscu. Bilety przy kasie.

„Kolonje robotnicze"

broszurka napisana przez inż. Roszkowskiego odbitka ze „Sprawy Robotniczej" wyszła nakładem Spółki wydawniczej „POCHODNIA" i jest do nabycia w Sekretarjacie N. Z. R. (Piotrkowska Nr. 91) oraz we wszystkich księgarniach.

Licytacja.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi W. Frankowski (Pusta 9) ogłasza, że w dniu 14 czerwca o godz. 10 z rana w Łodzi przy ul. Kilińskiego № 134|136 odbędzie się licytacja mebli i t. p. u Hermana Ekkardta, ocenionych na sumę mk. 3300.

dnia 16 b. m. od godz. 10 z rana w Łodzi przy ul. Żelaznej № 9, odbędzie się licytacja kredensu dębowego u Adolfa Bauera, ocenionego na sumę mk. 1100.

dnia 16 b. m. od godz. 10 z rana w Łodzi przy ul. Nawrot... skiej № 35, odbędzie się licytacja pianina u Czesława Potza, ocenionego na sumę mk. 900.

KOMORNIK W. Frankowski.

Zgierska 17 LECZNICA Zgierska 17

Przyjmuje się codziennie:
od 10—11 choroby oczu; od 11—12 choroby wewnętrzne i nerwowe; od 12—1 choroby kobiece i akuszerja; od 2—3 choroby skórne i weneryczne; od 3 — 4 choroby chirurgiczne; od 4—5 choroby dziecięce; od 5—6 choroby gardła uszu i nosa; od 6—7 choroby sercowe i płuc.

1079—30 **Wizyta 10 marek.**

W aptekach znaczny rabat. Na żądanie składa się wizyty po mieście. Szczepienie ospy codziennie od 4—5 po poł.

Makulaturę

(stare gazety)
Hurtowo i detalicznie sprzedaje administracja „Praca".

Skład rowerów

firmy „Edm. Pladek",
oraz wybór różnych części rowerowych
Łódź, Główna 43.
1560—8

Chustki 12/4 po mk. 240.—i 120.— oraz 6/4 b. tanio u. p. **SZMALEWICZA** Południowa № 8.

Ogłoszenia drobne.

A.A.A. Ważne dla wszystkich, a w szczególności dla kooperatyw. Taniej niż wszędzie, bo w mieszkaniu prywatnem. Resztki i ze sztuki na męskie ubrania i spodnie fabryki Leonarda i innych. Kowerkot na damskie płaszcze, szewioty, korty, wełna na kostjumy spódniczki i bluzki, etamina białe, sefir angielski, batysty. Białe towary, płócienka na wsypy, pościel, surówka, cajgi, chusteczki na głowę oraz inne. Kilińskiego 40, (Widzewska) m. 19, II piętro, front z prawa. 1694—10

A.A. Kupuję ... dywany, garderobę, futra, bieliznę, różne sprzęty domowe, płacę najlepiej. Wólczańska 43 (róg Benedykta) m. 6. 1694—10

A. A. A. Kupuje zakiety karakułowe, fokowe różne futra męskie. Płacę najlepiej Grossman. Piotrkowska 24. 1722—30

Bartczak Zygmunt zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1761—3

Eitch Reimund zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1759—3

Graczyk Antoni zagubił legitymację chlebową, wydaną na 2 osoby. 1802—1

Jaworska Antonina zagubiła paszport niemiecki, wydany w Siedliszczu. 177 —3

Jadłodalnia wydaje obiady gospodarskie, Targowa № 16—3

Kupię sklep galanteryjny lub spożywczy byleby w śródmieściu i dobrym punkcie w cenie od 10 do 25 tysięcy. Zgłosić się proszę od 1 do 3 po poł. Aleksandrowska 21, m. 1. 178 —3

Kupuję używane meble, garderobę, bieliznę, futra, dywany, maszyny do szycia, płacę najwyższe ceny. Weinreich, ul. Bonifraterska 19, front sklep. 906—30

Kupuję garderobę, bieliznę, dywany, futra, meble, sprzęty domowe. Sienkiewicza 20—16, prawa oficyna, ostatnie wejście, parter. 1685—4

Kajaniak Marja zagubiła kartę węglową, wydaną w magistracie. 1798—1

K... Hujga zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1797—3

Kupuję (firmy) szewckie, warsztaty szewskie nadeszły. Sienkiewicza 26, I piętro. 1738—2

Majewska Marjanna zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1722—3

M...ewski Andrzej zagubił paszport rosyjski wydany w Łodzi. 177 —3

Młoda inteligentna panna znająca się na gospodarstwie domowem, szuka odpowiedniego zajęcia najchętniej do dworu. Łask. zgł. pod „Gospodarstwo" do Adm. „Praca".

Ogłoszyński Franciszek zagubił książeczkę członkowską, wydaną z kooperatywy „Wyzwolenie". 1800—1

P...alska Walerja zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. —3

Prosta droga.

Jeśli chcesz kupić ubranie męskie i damskie, różne meble, wózki dziecinne. Zobacz na Jarmarku Łódzkim. Piotrkowska 44, 1 p. Wielki wybór ubrań solidnej roboty od 1,200 m. ubrania robocze od 30 m. Dobry towar najniższa cena jest dewizą naszej pracy. Bronisław Jagoda. Kooperatywom hurtownie rabat. 1595—5

Rowery solidnie reperuje, zakład rowerów, Nawrot 32. 1714—10

S... Antonina zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 1773—3

Schnuer Wanda zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 1709—3.

Topolska Helena zagubiła legitymację chlebową, wydaną na 2 osoby. 1799—1

Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe, Przejazd № 14 podaje do wiadomości iż udziela pożyczki, przyjmuje wkłady oszczędnościowe, czynne jest codziennie od 9-ej do 5-ej, oprócz tego w środy i piątki wieczorem od 6 do 8. 1731—7

Ważne dla pań!

Pracownia sukien i kostjumów Piotrkowska 154 m. 18. Robotę wykonywa się starannie podług najnowszych żurnali. Ceny bardzo niskie. Przyjmuje się suknie i kostjumy do krajania i pasowania. Sprzedaż fasonów papierowych.

Woźniak Ignacy zagubił paszport rosyjski, wydany w Tuszynie i 513 marek pieniędzy. 1798—8

Zawiślak Stanisław zagubił nadkartę wydaną z fabryki Heintzel i Kunitzer. 17 7—3

Zawiślak Antonina zagubiła nadkartę wydaną z fabryki Heintzel i Kunitzer. 1768—3

Zagubiono paszport familijny na imię Goldberg Lajbuś i Dawid Goldberg, wydany w Łodzi. 1779 5

Wydawca: Zarząd Okręgowy N. P. R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca" Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ